

**PRENUMERATA:**

Miesięcznie we Lwowie 240 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., z przesyłką w Polsce 500 Mk., w innych państwach 650 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 10 Mk.

Cena **20 Mk.**  
Dziennego

Konto czekowe P. K. O. 146.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

# KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 5 rano.

**CENY OGŁOSZEŃ:**  
za wiersz tygodni. Zwyczajny 30 Mk., Nadzwyczajny 40 Mk., Makrologia 50 Mk., na pierwszy kolonki 200 Mk., przed kolonki 150 Mk. Po kolonki i kolumnki 130 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wiersz 10 Mk. Kupca sprzedawca od wiersza 15 Mk. Korespond. przy i matr. od wiersza 20 Mk. Cała stronica 20.000 Mk., pół stronica 15.000 Mk., cała stronica pięciowa (pod nagłówkiem) 60.000 Mk., jedna stronica na 1 stronicę 30.000 Mk. Paski na kolumnach telefonów i jeb po czasie 130 Mkp. Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej. Ogłoszenia zagran. o 10% drożej. „Kurjer Lwowski” wychodzi i dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Osolińskich 1. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzay 1. 25. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biuro Administracji otwarte codziennie od godz. 6 rano do 1. w południe i od godz. 3—5 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer”, Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. W Werczawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień”, ul. Widok 19., oraz Adm. Gazety Lud. ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego”.

Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

## Narodowa demokracja a Galicja wschodnia.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego”).

Warszawa, z końcem grudnia.

I.

Narodowi demokraci byli — jak wiadomo — zawsze i wszędzie nieskazitelnymi stróżami dobra i całości Rzeczypospolitej. Oni jedni byli zawsze „nieomylnymi”, oni jedni mieli i mają monopol na 100-procentowy patriotyzm, a wszyscy inni ludzie i wszystkie inne partie, to albo „pół-Polacy”, albo „pseudopatrioci”, albo zgoła „zdrajcy ojczyzny”.

Ze szczególną pieczołowitością i nieustępliwością patronowała zawsze narodowa-demokracja sprawie wschodnio-galicyjskiej. Przy tej sprawie wogóle niema dyskusji; albo się przyjmuje bez zastrzeżeń endecki punkt widzenia, albo się jest „zdrajca” i targowiczaniem, jak to się np. omal nie stało z posłem socjalistycznym Niedziałkowskim, który opracował statut t. zw. autonomii terytorjalnej. Narodowi demokraci stoją bowiem na stanowisku, że Ukraińców „niema”; wskutek tego niema komu dawać autonomii.

Ale im krzyk endecki jest głośniejszy — tem jest zawsze bardziej podejrzany. Narodowi demokraci są „gross und wild” tylko w chwilach, gdy niema żadnej akcji lub niebezpieczeństwa. W obliczu niebezpieczeństwa lew endecki staje się „klein und mild” — poprostu nie do poznania. Niżej postaramy się wykazać na podstawie dokumentów, ile endecy „meżowie stanu” nabroili w sprawie wschodnio-galicyjskiej i jak się genialnie przyczynili do zabagnienia tej zmonopolizowanej przez siebie sprawy. Ponieważ endecy historycy — zbyt wyłącznie zajmując się cudzą historią — na rozpatrywanie swojej przeszłości nie mają czasu, więc postaramy się im w tem dopomóc — specjalnie na razie, o ile chodzi o t. zw. Galicję wschodnią.

\*

### Akt I. — St. Grabski i p. Bobriński.

Wojenny generał-gubernator Galicji hrabia Bobriński powiadomił listem z dnia 25. grudnia 1914 r. pod numerem 7122 „Jego Excellence” Mikołaja Mikołajewicza Januszkiewicza (szefa sztabu armii rosyjskiej), że (dosłownie) „Prezes polskiego stowarzyszenia narodowo-demokratycznego, prof. Grabski, zwrócił się do niego z prośbą, aby mu pozwolił zwołać we Lwowie z końcem stycznia zebranie wybitnych Polaków z rozmaitych stronnictw celem omówienia spraw, związanych z obecną wojną i przyszłym losem dzielnic polskich, wchodzących w skład Rosji, Austrii i Niemiec”.

„Grabski — pisze dosłownie Bobriński — spodziewa się zjednoczyć w ten sposób przedstawicieli wszystkich stronnictw politycznych i ostatecznie nanowić galicyjskich Polaków, aby przystąpili do ruchu ogólnopolskiego na korzyść Rosji. Ponieważ najzupełniej ufam politycznej szczeroci prof. Grabskiego, przeto nie widzę przeszkód w spełnieniu jego życzenia”.

„Równocześnie — pisze Bobriński do Jego Excelencji M. M. Januszkiewicza — prof. Grabski wręczył mi załączony referat, w którym wyłożone są w krótkości te prawa, z jakich korzystała

## Konferencja w sprawie Wileńskiej.

Ministrowie na audjencji u Naczelnika Państwa.

Warszawa. (Tel. wł.) (K). O ile dopisze zdrowie, Naczelnik Państwa przyjmie jutro, 4. bm. tych ministrów, którzy wchodzą w skład komitetu politycznego Rady ministrów. Wówczas odbędzie się narada w sprawie wileńskiej.

\*

### NASTRÓJ WSI W WILENSZCZYZNIE NADER PRZYCHYLNÝ.

Wilno. (AW). Przedstawiciel „Aj. Wsch.” zebrał następujące wiadomości o nastroju wsi w powiecie świeciańskim. Włościanstwo odnosi się przychylnie do wyborów. Przeszkodzić w głosowaniu mogą chyba przyczyny lokalne, zle drogi,

niepogoda, oddalenie od urn wyborczych. Agitatorzy wyborczy nie docierają do oddalonych punktów. Wiece i zebrania urządzane są tylko w miejscowościach, bliskich kolei. W miejscowościach, gdzie agitacji z powodu oddalenia nie zdano przeprowadzić, włościanie są słabo uświadomieni o wyborach do Sejmu i ich celu. Agitatorzy litewscy (przeważnie księża Litwini) rozpowszechniają fałszywe wiadomości o wprowadzeniu pańszczyzny na przyszłym Sejmie wileńskim. Rozpowszechnia się również tendencyjne pogłoski o przesunięciu terminu głosowania.

—00—

## Rozszerzenie sankcji na niem. część G. Śląska.

Katowice. (PAT). „Kattowitzer Ztg.”, a za nią inne pisma niemieckie górnośląskie podają wiadomość z Opolą, jakoby Francja zamierzała przedstawić na konferencji w Cannes wniosek o rozciągnięcie sankcji na niemiecką część Górnego Śląska, t. zn., że w niemieckiej części G. Śląska wojska koalicyjne pozostałyby dopóty, dopókiby Niemcy nie spełnili swych zobowiązań, względnie

nie dały dostatecznych gwarancji. „Kattowitzer Ztg.” jest zdania, że podobny zamiar jest zupełnie możliwy, w ostatnich bowiem czasach komisja międzysojusznicza w Opolu wydała szereg rozporządzeń z dziedziny organizacji i policyjnej, oraz w sprawach udzielania urlopów. Z rozporządzeń tych wynika, że komisja leży się z tem, iż nie tak szybko opuści G. Śląsk.

## Sowiety zrywają stosunki dyplom. z Finlandją.

Praga. (PAT). Tutejsze poselstwo sowieckie donosi, że rosyjska komisja reewakuacyjna w Finlandji została stamtąd odwołana i że rząd sowiecki wezwał rząd finlandzki do odwołania z

Rosji fińskiej komisji reewakuacyjnej. Wszystkie wkłady pieniężne rządu sowieckiego zostały wycofane z banków finlandzkich.

### DRUGI DELEGAT POLSKI PRZY LIDZE NAR.

Warszawa. (Tel. wł.) (K). Dowiadujemy się, że b. poseł polski w Berlinie p. Szebeko, ma być mianowany drugim delegatem polskim przy Lidze nar. na czas nadchodzącej sesji Rady Ligi nar. Na tę samą sesję otrzymał nominację jako ekspert w sprawach gdańskich p. Zygmunt Merwinger, konsul I. kl.

### KONTROLA DZIAŁALNOŚCI W ADMIN. URZĘDU EMIGRACYJNEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) (K). Wskutek pogłosek o rzekomych nieporządkach w admn. urzędzie emigracyjnego, powołano specjalną komisję rewizyjną, w skład której wchodzi: przedstawiciel min. skarbu, min. pracy i prezesa najw. kontrol. Komisja ta zbada działalność urzędu emigracyjnego, celowość działalności byłego „Jura”.

### ROZMOWY TELEFONICZNE W JEZYKACH OBCYCH ZNOWU DOZWOLONE.

Warszawa. (Tel. wł.) (K). Wydane swego czasu rozporządzenie mające na celu walkę ze

szpiegostwem wojskowym, a zabraniające rozmów telefonicznych w obcych językach — uchwalono obecnie cofnąć.

### ZMIANA W KIEROWNICTWIE BIURA PRAS. MIN. SPR. ZAGR.

Warszawa. (Tel. wł.) (K). Naczelnik biura prasowego w min. spr. zagr. p. Aleks. Ladoś, objął stanowisko naczelnika wydziału Środkowo-europejskiego.

Na jego miejsce przyjdzie upatrzony już dawniej p. Targowski, min. pełnom. i b. delegat rządu polskiego w Japonii.

Tymczasowo kierować będzie biurem radca min. Józef Wakowski.

Dziś dalszy ciąg

## „Donogoo-Tonka”.

Nowi prenumeratorki, którzy zgłoszą się do 15. bm. otrzymają początek tej powieści bezpłatnie

ludność Galicji pod panowaniem austriackim i szkic projektu odezwy do Polaków przy wprowadzeniu w Zachodniej Galicji zarządu wojskowo-cywilnego. Odezwe taką — zdaniem Grabskiego — należałoby opublikować, ażeby przekonać ostatecznie wahających się Polaków o szczerości zamiarów rządu rosyjskiego”.

Jakby mile zdziwiony „referatem” p. Grabskiego i „szkicem odezwy” jego pisze dalej p. Bobriński dosłownie:

„Z powyższego referatu J. E. przekonał się, że główne podstawy przyszłego samorządu Polski, zdaniem Grabskiego, polegają na swobodzie wyznania i autonomii prawodawczej i administracyjnej we wszystkich sprawach, dotyczących wewnętrznego ustroju przyszłej Polski”.

Taki to program poddawał wówczas p. Bobrińskiemu „niepodległościowiec” — p. Grabski. To też p. Bobriński ocenił należycie ten „program” p. Grabskiego i pisze (dosłownie) dalej do J. E. M. M. Januszkiewicza:

„Z powyższego referatu Jego Excelencja przekona się, że ogłoszenie takiej odezwy byłoby nader pożądane w celu pozyskania ludności polskiej w zachodniej Galicji; obawiałbym się jednak ogłaszać tę odezwe w całej rozciągłości i ograniczyłbym się jedynie do przypomnienia odezwy wodza naczelnego do Polaków, albo ograniczyłbym się wzmianką o swobodzie języka i wiary, nie poruszając wcale sprawy autonomii”.

Z powyższego widać, że chociaż p. Bobriński „najzupełniej ufal politycznej szczerości p. Grabskiego” jednak uznał go za zbyt wielkiego „maksymalistę” w sprawie polskiej.

„Swoboda języka i wiary” — wedle opinii p. Bobrińskiego — Polakom i w zachodniej Galicji zupełnie wystarczała.

Jakżeż wyglądał wówczas „maksymalny program” p. Grabskiego. Jest on zawarty w projekcie odezwy, którą p. Grabski sam dla p. Bobrińskiego opracował i dołączył do listu do p. Bobrińskiego.

Projekt tej odezwy brzmiał dosłownie tak:

„Polacy! Zwycięskie wojska rosyjskie zajęły teraz tę część Galicji (tj. Galicję zachodnią, bo Galicję wschodnią uważał p. Grabski razem z p. Bobrińskim już za część składową Rosji — przyp. autora), która według słów naczelnego wodza wejdzie w skład wskrzeszonej i zjednoczonej pod berłem rosyjskiego monarchy, Polski. Znowu jesteście zjednoczeni z 10 milionami swych braci, od których przeszło sto lat dzieliły was graniczne słupy, a z którymi zawsze zostawaliście w ścisłej spójni narodowej. Po szczęśliwym — da Bóg — skończeniu wojny będziecie stanowili jeden orga-

nizm polityczny i razem z nimi będziecie korzystali z narodowych swobód i praw, które w każdym razie nie będą mniejsze od tych, jakie dotychczas mieliście: język polski w szkole, w życiu społecznym i w urzędach państwowych, autonomia prawodawcza i administracyjna we wszystkich dziedzinach, odnoszących się do wewnętrznego ustroju, gospodarstwa i wewnętrznego ustroju „Polski wolnej pod względem wiary, języka i samorządu”, którą Rosja zapewniła wam przez historyczne słowa Jego Cesarskiej Wysokości Mikołaja Mikołajewicza.

Tymczasem...”

Tak brzmi dosłowny projekt odezwy, napisanej ręką p. Grabskiego dla użytku p. Bobrińskiego, jako wojennego gubernatora Galicji zachodniej. Zaiste podziwiać należy subtelność intuicji p. Stanisława Grabskiego, który wczuł się całym sercem nie tylko w literę, ale w ducha odezwy „Jego Cesarskiej Wysokości”. Jak widzimy szczytym marzeń p. Grabskiego była szczupła autonomia Galicji zachodniej pod berłem rosyjskiego cara, przy równoczesnym odstąpieniu Galicji wschodniej Rosji, jako prowincji „prawdziwie ruskiej”.

Z powodu swojego „maksymalistycznego” programu p. Grabski stał się prawdziwym ulubieńcem p. Bobrińskiego. W liście swym z dnia 30 stycznia 1915 r. Nr. 3284 p. Bobriński pisze o p. Grabskim do rosyjskiego szefa sztabu temi słowy: „Uważam przymem za obowiązek dodać, że działalność prof. Grabskiego wzbudza we mnie coraz więcej zaufania, że głównie dzięki niemu większa część wahających się do tego czasu przedstawicieli ludności polskiej w Galicji wschodniej przechodzi stopniowo i otwarcie na stronę Rosji”.

Dalej informowany przez p. Grabskiego p. Bobriński pisze: „Wszyscy oni (tj. Polacy w Galicji wschodniej) widocznie godzą się z tą myślą, że Galicja wschodnia stanie się zupełnie krajem rosyjskim, i że oni w niej tracą swoje poprzednie panowanie, lecz liczą na to bardzo, że będą korzystali na równi z Rosjanami z pełni praw obywatelskich tj. otrzymają swobodę wyznania, równouprawnienie przy wyborach, i nominacjach na urzędy państwowe, a także pozwolenie na posiadanie szkół polskich dla ludności w Galicji wschodniej, oczywiście z obowiązkiem nauczaniem języka rosyjskiego, którego zresztą wielu z nich uczy się już teraz pośpiesznie i demonstracyjnie”.

Takie wspaniałe horyzonty polityczne rozwijały się wówczas dla Polski wogóle, a w szczególności dla Galicji wschodniej w razie zwycię-

stwa „oręza rosyjskiego” i zrealizowania koncepcji politycznych p. Stanisława Grabskiego, nie tylko współwórcy, ale wprost inicjatora programu rosyjskiego w Galicji.

Z korespondencji p. Stanisława Grabskiego z p. Bobrińskim możnaby przytoczyć jeszcze wiele interesujących momentów, ale nie o to na razie chodzi. Zostawiamy to na później. Chodziło nam bowiem, aby przypomnieć pewne szczegóły, które są niezłym przyczyńnikiem do stanowiska narodowej demokracji w sprawie wschodnio-galicjijskiej czyli w tej właśnie sprawie, w której endecy są zawsze „gros und wild” czyli „śmiertelnie nieprzejednani”.

Zresztą obywatelom m. Lwowa i wschodniej Galicji nie trzeba zbyt szczegółowo przypominać roboty p. Grabskiego w czasie inwazji rosyjskiej, bo ją widzieli przez dłuższy czas na własne oczy. Haniebną tę robotę opisuje w dosadnych słowach dr. Aleksander Czołowski w broszurze pt. „Jak to było we Lwowie?” (Odpowiedź p. prof. St. Grabskiemu — Lwów 1918). Warto sobie także przypomnieć ówczesne ohydne artykuły arcy-narodowego „Słowa Polskiego”, które wówczas byłoby organem polityki rosyjskiej bez żadnych zastrzeżeń. Wówczas — jak pisze p. Czołowski nazywano p. Grabskiego me inaczej jak „czynownikiem general-gubernatora Bobrińskiego do szczególnych poruczeń”. Wówczas warszawscy endecy, przyjeżdżający do Lwowa, radzili Polakom we wschodniej Galicji: „Pogódźcie się z losem, bo sprawa polska w Galicji wschodniej przepadła na zawsze, ale za to w „zjednoczonej” Polsce będzie autonomia, a uniwersytet lwowski przeniesie się do Warszawy”. „Gdzie miała się ta Polska — pisze p. Czołowski we wspomnianej broszurze — na wschodzie zaczynać, tego żaden z tych panów nie umiał określić, działacze jednak rosyjscy zapewniali nas, że za Danajcom wsio budżet polskie i kpili z odezwy Mikołaja Mikołajewicza, z naiwności i łatwowierności Polaków” (patrz str. 19. broszury Czołowskiego pt. „Jak to było we Lwowie?”). Że p. Grabski godził się wówczas na ustratę Galicji wsch. na rzecz Rosji, dowodem to, że „publicznie zapewniał, iż w Galicji zachodniej mieli być Polacy nawet „zastępcami naczelników powiatowych i do jemu polecono ich wyszukanie”. (Broszura Czołowskiego str. 23).

I wobec takiego występowania się nie bawienie — ale carskiej Rosji endecy, p. Grabski, czy też „Słowo Polskie” ma prawo komuś zarzucać ustępliwość w sprawie Galicji wschodniej. Jest to tylko świadectwem bezbrzeżnego cynizmu endeckiego, którzy krzykiem i wrzawą chcą zaglu-

JULES ROMAINS.

2)

## Donogoo-Tonka

czyli

### Cuda nauki

opowieść kinematograficzna

(tłum. z franc. L. C.)

3.

#### Lamendin u Profesora Komandora Miguela Rufisco.

Stojąc na trotuarze *rue de Londres*, Lamendin ogłądał fasadę „Instytutu Psychoterapii biometrycznej”, jak głosi wielki napis.

Jest to gmach o ciężkiej architekturze, z odcieniem przesady. Powozy czekają w ogonku.

Lamendin wchodził do przedsionka. Portjer wyłożony przyjmuje go, pyta czego żąda i prowadzi do wyga.

Granastosłup wyciągu, ozdobiony rzeźbami zwierciadłami, zdaje się być obzorem szkatułą na klejnoty.

Druga piętra w górę. Drugi przedsionek. Lokaj w białych pończochach. Lamendin zwraca się do niego. Lokaj przybiera godne miny, wznosi ręce. Będzie nadzwyczaj trudno widzieć samego profesora. Profesor zamęczony jest przez klientelę i przyjmuje tylko za uprzednim zgłoszeniem. Dla poparcia swych słów lokaj otwiera drzwi obszernej poczekalni. Widać w perspektywie tłum pacjentów siedzących, stojących, skulonych, opartych o mur lub plecami o plecy, słowem w pozach najrozmaitszych. Ułożenie, mina i zachowanie każdego świadczy o zlej równowadze władz duchowych.

Lamendin zbliża się do drzwi. Robi wrażenie zahipnotyzowanego, brak swobody widoczny w jego wzroku i ruchach.

Jest na pręgu, opiera się o odrzwia, wsuwa głowę do wnętrza salonu.

Na ekranie zjawia się zawartość jego spojrzenia: obszerne salon, jedynymi meblami są gablotki i krzesła, salon jest nacięty aż do rozpuku obłędem.

Ni dorzeczność, wypięta przez tyle mózgow, staje się uchwytą. Zaczynamy rozróżniać pewien rodzaj jakby pały bardzo subtelnej, która wydziela się z ciał ludzich i obciąża powoli powietrze. Żył szczerą jedną kobietą siedzącą na taburecie na środku pokoju i ubraną wedle szyku starszych zwolenniczek Monte Carlo pełni zadanie potężnej kadzie nocy.

Nawet przedmioty zrzeszczają się: Nogi gablotki skracają się, a półki paczą. Mury cofają się i zdaje się, że wkrótce wirować zaczną.

Z kolczyka na ekranie ukazuje się oblicze Lamendina. Wyrządzi naprzód tępe i zrezygnowane zdziwienie; potem rodzaj uśmiechniętego przerażenia; potem taj mnicze przyzwolenie, które rozluźnia mięśnie ust i błyszczy doświadczenie w zrenicach; w końcu upojenie bez wyrazu.

Lecz lokaj dotyka jego ramienia.

Lamendin odwraca się jak na sprężynie, budzi się, szuka po kieszeniach, wreszcie wyciąga bilet

H. P. BENIN

poleca bardzo wyjątkowo swego starego i drogiego przyjaciela Lamendina uczonemu w uwadze Prof. Kom. Miguela Rufisco.

4 rue des Saules.

Lokaj studjuje bilet, znika w małych drzwiczkach. Lamendin oddaje się dalszej kontemplacji poczekalni.

Lokaj wraca i daje mu dyskretny znak. Lamendin idzie za nim. Wąski korytarz, potem gabinet profesora.

Jest to sala wysoka i szeroka, napelniona różnymi przedmiotami: aparaty o tarczach z podziałką, zapisujące walce wszelkich wielkości; baterie rur połączone kłębami drutów; wielkie kufki szklane, z podziałką srebrną lub złotą; rozmaite rodzaje wąg; cewki indukcyjne.

Zwłaszcza zaś szeroki fotel na podniesieniu, z miedzianymi oparciami głowy, rąk i nóg.

Z siedzenia, z oparcia, z ramion i podnóżków fotela wiodą druty lub włókna rurki do rozmaitych aparatów zapisujących.

Wielka tablica niedaleko fotela. Mały służebny murzyn, w czerwonej libacji stoi po lewej jej stronie, trzymając w dłoni wilgotną gąbkę i taczkę pełną kawalków kiedy.

Na prawo pod ścianą, szeroka szafa, złożona z setek małych numerowanych szufladek.

Prof. Miguel Rufisco, we fraku, szyja owinięta szarą komandora, na której ciąży krzyż o skomplikowanych błyskach. Profesor przyjmuje grzecznie Lamendina i stawia mu kilka pytań.

W końcu prosi by usiadł na fotelu. Lamendin jest mu posłuszny, lecz zdradza pewien niepokój. Profesor upewnając się, że wszystko jest w porządku, rzuca pięć lub sześć zdań dotyczących jego zabawy i metody.

Poprawia pozycję ramion i nóg pacjenta, przystosowuje oparcie głowy.

„Proszę zamknąć oczy, myśleć usilnie i nie troszczyć się o mnie”.

(G. d. n.)

szyc echo własnej haniebnej roboty, sankcjonującej oderwanie Galicji wschodniej od Polski.

W następnych artykułach podamy szereg dalszych momentów zachowania się endecji w sprawie t. zw. Galicji wschodniej.

J. Krz.

## Litewskie argumenty.

Publicysta litewski p. Andrzej Rondański w piśmie antypolskim „Litwa”, wydawanym z subwencji rządu litewskiego w Kownie, 9. listopada 1921 r. pisze o Polakach na Litwie, co następuje:

„Polskość na Litwie jest to taka mniejszość, która pod niektórymi względami staje się większością, w pewnych dziedzinach nawet przytłaczającą”. Do przedstawicieli polskości zalicza rasy arystokratyczne pochodzenia miejscowego, wywodzące się od książąt ruskich, następnie ziemian drobniejszych i „brać szlachecką rozmaitego kalibru”... wszyscy oni posługują się obecnie fatalnym żargonem, powstałym z mieszaniny archaizmów polskich z przymieszkami językowymi sładacko-rosyjskimi, przeniesionymi z wojska. — „Mieszkańcy drobnych miasteczek, rzenieślnicy, służba dworska, ludność podmiejska i wszyscy t. zw. mieszczanie — są to ludzie, których polskość jest jeszcze nader młoda i jak farba, tem więcej jest nieodknięta i rzuca się w oczy, im jest świeższa. Liczebnie jest to grupa bardzo poważna. Litewska propaganda z łatwością zmyja ten polski punkt.”

Proletariat miejski odsunął się od państwa rodzimego jeszcze dalej.

Proces polonizacji dotknął też i ludu, który w wielu miejscowościach już się nauczył po polsku i zapomniał po litewsku.

Przywódca frakcji chrześcijańsko-demokratycznej w sejmie litewskim niedawno w swej mowie sejmowej powiedział: „polszczenie Litwy jest tyfusem, a Polacy na ciele Litwy są wszami tyfusu rozpoznawczymi”.

Tępienie Polaków i polskości jest hasłem dzisiejszych przywódców litewskich, wychowanych w szkole rosyjskiej, która im zaszczerpała mianowicie do polskości.

Działacze litewscy głoszą, że posiadanie Wilna jest kwestją życia i śmierci Litwy. Nie ulega wątpliwości, że małe państwo litewskie w dzisiejszych swych granicach czterdziestu kilku tysięcy klm. kwadr. z ludnością niespełna 2 miliony, a sześćdziesięciu kilku % ludności litewskiej nie jest organizmem żywotnym. Dziś żyje ono z wyprzedzący lasów, które skonfiskowało i polskich właścicieli ziemskich i już zdołało zmniejszyć swój obszar leśny o 40 procent. Pragnąc zniszczyć wpływy polskie, uchwała wywłaszczenie większej własności ziemskiej, gdyż ta jest przeważnie w rękach polskich, ale przez to niszczy główną gałąź produkcji krajowej. Przed wojną przychód skarbu rosyjskiego z gub. kowieńskiej wynosił 117 miliona, rozchód 142 miliona, deficyt 25 milj. Dziś, gdy z gub. kowieńskiej powstało państwo litewskie ze swymi agentami zagranicznymi i całą swoją dyplomacją, ze swą armją, wydatek państwowy Litwy na r. 1921 przekracza 800 milionów marek niemieckich i znajduje pokrycie tylko 50% w przychodach państwowych.

Państwo litewskie z Wilnem i ziemią wileńską byłoby teatrem zmagania wewnętrznych, stałoby się nową Mecedonią.

Polska dotychczas nie reagowała na ucisk Polaków w państwie litewskim, gdyż była pochłonięta wojną o swe istnienie z Rosją oraz sprawą śląską. Polska będzie musiała ująć się za Polakami w państwie litewskim, a im ich byłoby więcej wskutek rozszerzenia tego państwa na wschód, chociażby przez przyznanie Litwie pasa neutralnego, załudnionego przeważnie przez ludność polską, tem reakcja byłaby silniejsza.

Przywódcy litewscy obawiają się federacji z Polską, nie chcą uznać praw języka polskiego w państwie litewskim, gdyż literatura polska, posiadająca największe arcydzieła ze wspólnego terytorium wyrosła, zawierając opisy krajoznawstwa, ideologicie jego dziejów w dobie przedhistorycznej, jest atrakcją dla mas litewskich. Przy ubóstwie literatury litewskiej nie może ona wystarczyć na skromne potrzeby nawet bardziej rozwiniętego chłopca lub rzenieślnika, będzie im musiał

tkwić w sferze psychicznej całego narodu, a więc polskiej lub rosyjskiej czyli polonizować się lub rusyfikować. Polska literatura jest mu historycznie pokrewna, odwracając się od niej, odwraca się od kilkuset lat swej historii, ale wobec tego, że ona najłatwiej może podnieść duszę mas litewskich i spolonizować ją, przywódcy litewscy są łepciołkami polskości. Litwa z trudnością może wejść w sferę psychiczną Niemiec, gdyż język niemiecki jest tam mało rozpowszechniony, pomimo wpływów gospodarczych i politycznych Niemiec. Litwini pretendują do Wilna, motywując to historją. Wilno jednak stało się miastem po polonizacji z Polską, jest to miasto polskiego baroku, ze swej architektury najbardziej polskie. Wilno jest pełne wspomnień historycznych polskich. Tam znecał się nad Polakami satrapa rosyjski Myszecki, gdy Wilno podczas wojen XVII w. znalazło się chwilowo pod panowaniem rosyjskim. Tam w XIX. w. przelewał polską krew kat Murawiew. Wilno było centrum umysłowym polskiem, z którego promieniowało na całą Polskę od 1803 do 1831 roku. Najlepsze siły naukowe polskie wykładały w uniwersytecie wileńskim. Polski romantyzm, który był siłą motorową powstań polskich, powstał w Wilnie. Najwięksi poeci polscy Mickiewicz i Słowacki, najplodniejszy powieściopisarz Krasiński, kształcili się w Wilnie. Łatwiej napisać historję literatury polskiej z pominięciem Warszawy, niż z pominięciem Wilna.

Wilno jest duszą dla ziem północno-wschodnich państwa polskiego, położonych na wschód od linii Curzona, Ziemi tych Polska w żaden sposób nie będzie się mogła wyrzec i gotowa o nie jaknajenergiczniej walczyć. Były one przedmiotem dziejowego sporu między Polską a Rosją, o nie Polska prowadziła 16 wojen z Rosją i 3 powstania. Z powodu bowiem Wilna i Ziemi Wschodnich odbyło się powstanie 1831 r., z powodu tych ziem Królestwo nie przyjęło autonomii Wielkopolskiego 1862 r.

Władysław Studnicki.

## Lekcja wolności.

PRZED WYBORAMI WILEŃSKIMI.

(Od naszego korespondenta).

Lida, z końcem grudnia 1921.

Kiedy nam ogłoszono kalendarzyk wyborczy — nie jeden usmiechnął się. Miesiąc — to termin tak strasznie krótki, że wielu myślało, iż jest to niepodobieństwo. Trzeba było podzielić kraj na okręgi, te na obwody, utworzyć komisje okręgowe, obwodowe, potworzyć biura wyborcze, znaleźć lokale, wystawić listy na widok publiczny i t. d.

Otóż pewnego dnia zjechała cała chmara spisowców.

Zdemobilizowani oficerowie, studenci — młodzież, którą trzeba było szkolić w tem wszystkim, uczyć wszystkiego i zapoznawać z techniką wyborczą w ogóle — z ordynacją wyborczą w szczególności. Lecz młodzież ta z zapałem, z entuzjazmem poprostu chwyciła te lekcje. W czasie 20-stopniowego mrozu, w lichych paletkach jechała w muszce naszego kraju. Od domu do domu biegli ci ludzie w byle jakich, nieraz płóciennych burtach. Nie jeden odmroził nos, uszy, palce — ale szli i robili.

Improwizowana pozornie maszyna działała z taką sprawnością, jakiej pozazdrościć jej może najbardziej sprężysta, najlepiej wyszkolona organizacja. Wszystko było na czas. Ani jeden termin ani na chwilę nie został spóźniony. Nadśladka poprostu praca wykonana została w życiu — jak na papierze.

P. Zabierzowski może być zaiste dumny z tego dzieła.

Nie spoczywała i administracja. Wyteżono wszystkie siły, by dopomóc organizacji wyborczej. Zarówno wojewoda Raszkiewicz, jak i starosta ludzki p. Zdanowicz nie szczędzili tu pracy. Absolutna bezstronność — oto nakaz. „Zbyt pewni jesteśmy woli ludności — mówi odezwa p. starosty ludzkiego do urzędników — abyśmy chcieli użyć swej władzy do wpływania na nią”. „Im swobodniej ludność się wypowie, tem głos jej zabrzmi donośniej”.

Kiedy się porównywa stanowisko pełne spokojnej godności, pełne rozważli z tem, co było na

limych plebiscytach, które miałem możność obserwować z bliska — to naprawdę nabiera człowiek otuchy. Ani cienia presji, ani cienia wpływania — nie. Spokojność i bezpieczeństwo — oto czego pilnują nasze władze — zostawiając wszystko imie mieszkańcom. Gdyby ktoś z dyplomatów zachodnich, ktoś z tych pełnomocników ententy, którzy byli gdzieś w Cieszyńcu, Olsztynie, Kwidzynie, czy Bytomiu zjechać tu raczył, wejrzeć w to wszystko, co robi tu Polska, gdyby porównał z tem co sam widział, jużby nie potrzebowal czekać na wynik głosowania. Gdzie jest taka niezamącona nieczem równowaga — musi być i zwycięstwo. I jeszcze jedno. Nauczyliby się ci panowie, jak wogóle organizować plebiscyty — nauczyliby się jak poznawać należy istotną wolę ludności.

Młodzieńcza Polska — naród ledwie uwolniony z niewoli, daje narodom Europy ważną, wielką naukę, w jaki sposób na terytorjach spornych stosować należy prawo o samostanowieniu. I jeżeli kiedykolwiek odrzucą oręż wojny, jeżeli powiedzą sobie, że o dusze ludzkie wojować bagnetem nie wolno, że prawo rządzenia swym losem jest wyższe nad to, które się nieczem zdobywa — to pewno do nas się zwróca po przykład i znajdują. Tego jesteśmy pewni — z tego możemy być dumni.

A. Uzlebilo.

## Wiec manifestacyjny w sprawie Wilna.

Nie damy Wilna!

Wiec manifestacyjny dla wyrażenia uczuć mieszkańców Lwowa Wilna i Wileńszczyźnie w chwili rozstrzygnięcia przynależności tych dróg sercu polskiemu ziem do Macieży odbędzie się we środę 4 bm. o godzinie 7 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

Ludność miasta Lwowa, rozłożonego u stóp Kopca Unji Lubelskiej, tłumem zjawieniem się na tym wiecu stwierdzi raz jeszcze, jak gorąco czuje i kochać unie Ojczyznę i jej perle: gród ostrobramski, a rozumie wagę przynależności Wileńszczyzny i Wilna do Rzeczypospolitej Polskiej.

Lwów, w styczniu 1922.

Prezydium miasta: Józef Neumann, Leonard Stahl, Marceł Chłamtacz, Filip Schleicher, Julian Obirek.

Prezydium Komitetu „Dni Wileńskich”: Benedykt Dybowski, Eleonora Lubomirska, J. K. Nitman, J. Jaskólski.

## Do Wilnian we Lwowie.

Osoby przynależne do Ziemi Wileńskiej, a mieszkające obecnie poza terenem wyborczym zgłaszają się bezzwłocznie, a najdalej do 5. stycznia 1922 r. w Prezydium Magistratu (Ratusz I. p.) w godzinach od 10 do 1 przedpołudniem z dokumentami stwierdzającymi ich uprawnienie, celem otrzymania bliższych informacji i kart wolnego przejazdu na teren wyborczy i z powrotem.

Uprawnionymi do wzięcia udziału w wyborach są te osoby bez różnicy płci, które do 1. listopada 1921 r. ukończyły 21 rok życia i odpowiadają jednemu z następujących warunków:

1) Są wpisane do wykazu lub ksiąg miejscowej ludności gminnych, miejskich lub stanowych na terytorjum powiatu wileńskiego, trockiego, oszmiańskiego, święciańskiego, brasławskiego i lidzkiego, za wyjątkiem gmin położonych po lewym brzegu Niemna.

2) Są urodzone na terytorjum wyborczem wskazanym w punkcie 1).

3) Przed dniem 1. sierpnia 1914 mieszkały na terytorjum wyborczem niemieckim, niż 5 lat, o ile nie sprawowały państwowej służby rosyjskiej.

4) Posiadają na terytorjum wyborczem nieruchomości, o ile zamieszkały w kraju przed 1. stycznia 1919 r.

Czyjś prawo wyborcze wyżej wskazanych osób rozciąga się również na ich żony.

Prezydium Magistratu m. Lwowa.

## Fachowy głos francuski o armji polskiej.

Paryż. (PAT). Przybyły do Paryża general Niessel oświadczył w wywiadzie, iż zasadniczym zadaniem jego misji w Polsce było zapewnienie ścisłej i trwałej współpracy między oficerami francuskimi i polskimi. General Niessel zaznaczył,

że armja polska rozwinęła się w sposób wzbudzający podziw. Nic, zdaniem generala, nie powstrzyma całego i ciągłego postępu armji polskiej, która stanowi siłę i bezwzględna rękojmię bezpieczeństwa Europy.

### PAPIEŻ BŁOGOSŁAWI POLSCE I JEJ NACZELNIKOWI.

Rzym. (PAT.) Z okazji święta Nowego Roku polski minister pełnomocny p. Skrzyński był przyjęty przez papieża na audjencji, która trwała prawie godzinę. Po zakończeniu audjencji papież udzielił błogosławieństwa dla narodu polskiego oraz dla Naczelnika Państwa Pilsudskiego.

### KUPCY ZADECYDOWAĆ MAJĄ O SKŁADACH TRANSYTOWYCH W POLSCE.

Warszawa. (Tel. wł.) (K.) Min. przemysłu handlu zwróciło się do zrzeszeń kupieckich z prośbą o opinię w sprawie urządzenia transytowych składów towarowych dla przechowywania towarów przewożonych przez Polskę.

### DANINA PRZYNIOSŁA 7 MILJARDÓW MKP. W MIES. WRZEŚNIU UB. R.

Warszawa. (PAT.) Biuro prasowe ministerstwa skarbu komunikuje: Daniny publiczne przyniosły w h. Królestwie Polskiem i w Małopolsce we wrześniu ub. r. razem kwotę 7082.7 miliona marek. W tem podatki bezpośrednio dały 1780.9 milionów, podatki pośrednio 990.6 milionów, monopol 2035.7 milionów, cła 1273.7 milionów, opłaty (należności) 893.6 milionów, opłaty od koncesji na domy bankowe i kantory wymiany 6.1 miliona, opłaty eksportowe za naftę 102.1 miliona marek polskich.

### 2 PROC. PODATKU OD PENSJI ROCZNEJ TYTUŁEM CZĘŚCI DANINY PAŃSTWOWEJ.

Warszawa. (AW.) W min. skarbu opracowuje się tymczasowe rozporządzenie o ściąganiu 2 proc. rocznej pensji za r. 1920 od urzędników państw. jako część należną od uchwalonej 16. list. 1921 daniny.

### ORGANIZACJA BOLSZEWICKA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Warszawa. (Tel. wł.) (K.) Min. spraw wewn. delegowało do Zagłębia Dąbrowskiego wyższego urzędnika w celu kierowania śledztwem w sprawie niedawno odkrytej organizacji bolszewickiej w Zagłębiu.

### O LINIĘ GRANICZNĄ NA G. ŚLASKU.

Katowice. (PAT.) Pułk. Oki delegat Japoni przy komisji granicznej oświadczył przedstawicielom naczelnej Rady ludowej, że oznaczona obecnie przez komisję linja graniczna jest tylko tymczasowa, a polska delegacja graniczna przyjmuje wszelkie zażalenia i życzenia dotyczące granicy.

### BANK GÓRNOŚLASKI.

#### AKCJE 200 MILJ. MK. NIEM. W REKACH POLSKI I FRANCJI.

Paryż. (AW.) Przedstawiciel Aj. Wsch. dozwaduje się, że 29. zm. podpisany został w Paryżu przez przedstawiciela rządu polskiego prof. dr. Benisa z rządem francuskim układ, zapewniający powstanie „Banku Górnoślaskiego”. Będzie to spółka akcyjna z siedzibą w Katowicach, z kapitałem 200 milionów mk. niemieckich. Kapitał akcyjny będzie w połowie polski w połowie francuski. W najbliższych dniach zostaną banki polskie wezwane do utworzenia polskich grup i współpracy z nową instytucją. Bank górnoślaski odda wielkie usługi tamtejszemu przemysłowi i ludności.

### DR. WACHOWIAK PRZEDSTAWICIELEM POLSKI W KOMISJI ARBITRALNEJ.

Poznań. (PAT.) Przedstawicielem rządu polskiego w komisji arbitralnej, powołanej w myśl art. 312 traktatu wersalskiego (ubezpieczenia społeczne) mianowany został wiceminister b. dzielnicy pruskiej dr. St. Wachowiak. Komisja arbi-

tralna, w skład której wchodzi 3 członków Rady pracy międzynarodowego Biura pracy, oraz delegaci polski i niemiecki, obradować będzie na wniosek pełnomocnika polskiego prawdopodobnie w Poznaniu.

### KONFERENCJA PREMIERÓW „MALEJ ENTENTY”.

Praga. (PAT.) Dzienniki donoszą z Belgradu, że wedle informacji jugosłowiańskich kół politycznych odbędzie się w najbliższym czasie zapowiadana konferencja premierów małej ententy. Termin konferencji nie został jeszcze oznaczony ponieważ Passicz zamierza przeczekać wyjaśnienia się sytuacji politycznej w Rumunji. Chodzi mu mianowicie o to, czy Take Jonesu utrzyma się przy władzy, czy też dojdzie do steru Bratianu, który jest zasadniczo przeciwny sojuszowi Jugosławii z Czechosłowacją.

### LENIN PRAGNIE ZMIANY POLITYKI GOSPODARCZEJ.

Berlin. (AW.) Specjalny korespondent „Berl. Tagbl.” w Moskwie donosi, że Lenin oświadczył, że w obecnym położeniu sowieci muszą wspierać handel. Sowiety muszą wzmocnić przemysł rosyjski zniszczony przez imperjalizm i wojnę domową, oraz podnieść rolnictwo. Zmiana polityki gospodarczej jest koniecznością Rosji. Rewolucję i wojnę można entuzjazmem samym doprowadzić do zwycięskiego końca, zadania gospodarcze nie dadzą się samym entuzjazmem uskutecznić. Wojna zniszczyła proletarijat. „Doszliśmy do biedy — mówił Lenin — straszniejszej niż wszelkie o niej wyobrażenia. Organizacje robotnicze powinny teraz zaprzestać politykowania, powinny zacząć się uczyć tego, czego nie umieją: sposobu powiększania produkcji.

### PRZED OBRADAMI W CANNES.

Paryż. (PAT.) „Temps” donosi, że Briand i Lloyd George odbędą we środę i we czwartek w Cannes konferencje wstępne, oficjalna zaś sesja Rady najw. rozpocznie się w piątek 6. bm. Dyrektor departamentu politycznego w francuskim M. S. Z. Laroche, będzie towarzyszył Briandowi do Cannes.

Briand udał się na konferencję do Cannes. Paryż. (AW.) Dnia 3. bm. premier Briand wyjechał z Paryża, udając się na konferencję w Cannes.

### NIEMCY Z GŁOSEM DORADCZYM NA KONFERENCJI W CANNES.

Rzym. (AW.) Premier Bonnoni i min. spraw zagr. udają się jutro do Cannes. „Tribuna” potwierdza wiadomość, że program konferencji w Cannes przewiduje współpracę doradczą rządu niemieckiego. O obecnych obradach wstępnych międzynarodowych rzeczoznawców finansowych w Paryżu donoszą korespondenci pism włoskich, że włoski min. skarbu Raineri poruszył kwestię uregulowania kontroli kursu wekslowego. Pomysł ten przyjęto przychylnie. Układ handlowy z Niemcami na skutek gwałtownego spadku marki niem. pozostaje niewykonalny. Z oświadczenia Raineri wynikałoby, że kapitał niemiecki będzie mógł brać udział w projektowanym konsorcjum międzynarodowym. Byłoby fatalnem, gdyby antagonizm polityczny państw stanął na przeszkodzie przeprowadzeniu racjonalnej akcji.

## Wiadomości telegraficzne.

Jednolita ustawa przemysłowa dla Polski. Warszawa. Jak donosi „Przegląd Wieczorny”, ustawa przemysłowa została już opracowana przez ministerstwo przemysłu i handlu, a tekst

został już uzgodniony pomiędzy wszystkimi ministerstwami. Projekt przedstawia jednolitą ustawę dla całego państwa, ponieważ dotychczasowe ustawodawstwo przemysłowe, różnorodne we wszystkich częściach Polski, wprowadza wielki zamęt w dziedzinie stosunków przemysłowych i handlowych. (PAT.)

Rokowania polsko-niem. Katowice. Wczoraj przybyła na Górną Śląsk delegacja niemiecka do rokowań gospodarczych ze sekretarzem stanu Lewaldem na czele. (PAT.)

Rabindranath-Tagore w Warszawie. Warszawa. (Tel. wł.) (K.) W tych dniach przybywa do Warszawy Rabindranath-Tagore i wygłosi odczyt w Filharmonji warszawskiej. Stołeczne kółka literackie przygotowują mu gorące przyjęcie.

Ułatwiony wywóz nafty rumuńskiej. Hannover. Radio. Rząd rumuński porzucił dotychczasową politykę utrudniania wywozu nafty i produktów naftowych, zapowiadając od dnia 15. bm. znaczne ulgi celne i taryfowe. (PAT.)

Praga. (PAT.) Agencja Rossunion donosi: Ponieważ Finlandja zwróciła się w kwestji Karelji do Ligi Narodów, bolszewicy pod pozorem manewrów skoncentrowali na granicy fińskiej 50.000 armję. Stosunek rządu sowieckiego do Finlandji, a zwłaszcza manewry rosyjskie nad granicą fińską obudziły we wszystkich państwach bałtyckich żywe zaniepokojenie. Od dnia 27. z. m. rosyjska delegacja handlowa przerwała zawieranie wszelkich transakcji z Finlandją.

Los Syrii. Paryż. Podczas rozpraw nad budżetem spraw zagranicznych w Izbie poselskiej, prezydent ministrów Briand podniósł, że mandat Francji w Syrii nie jest bynajmniej mandatem kolonialnym. W najbliższym czasie udzieloną zostanie ludności w Syrii odpowiednia autonomia, stosownie do układu angorskiego. (PAT.)

## Samopomoc młodzieży akademickiej.

II. Mieliśmy już sposobność podzielić się z Szan. Czytelnikami spostrzeżeniami i uwagami, jakie nasunęły się nam na temat Br. pom. studentów uniwersytetu. Prócz tej ogólnouniwersyteckiej instytucji, młodzież akademicka tworzy odrębne organizacje fakultetowe, uwzględniające specjalne potrzeby odnośnych gałęzi studiów.

Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Leków jest stowarzyszeniem samopomocowym wydziału lek. Sekcja mieszkaniowa dokonała, że nie tylko wszyscy koledzy medycy, którzy zgłosili się, otrzymali mieszkanie, lecz także i studenci z innych wydziałów, a także i 10 techników.

Sprawa kuchni przedstawia się o wiele gorzej. Two ma kuchnię, znajdującą się w budynku dawnej elektrowni. Jadalnia znajduje się w dawnej sali maszynowej, która niema zupełnie sufitu i podłogi i nie jest zupełnie opałana. Wydaje się 160 obiadów, od 1. stycznia dzięki pomocy amerykańskiej, będzie można też wydawać i kolacje.

Bardzo ważną sprawą dla wydz. lekarskiego są podręczniki naukowe, z reguły bardzo drogie, często wyczerpane, a zawsze niezbędne. Dziesiątka biblioteki są już po części przestarzałe, o nowe nadzwyczaj trudno.

Z wielką pomocą przyszła Y. M. C. A., która sprowadza z Niemiec książki i sprzedaje po niższych cenach. Towarzystwo udziela także ze swych skromnych funduszy niezamierzonym kolegom nożyczek.

Wzajemna pomoc zwróciła się do szeregu wydawców polskich o zniżki. 2 firmy dzieliły 20 proc. rabatu, a inne łaskawie odmówiły. To może być najlepszym przykładem, jak się odnoszą przedsiębiorcy i spekulanci, żyjący z inteligencji do jej najżywniejszych potrzeb. Panowie ci odmawiają młodzieży nawet tego rabatu, który udzielają każdemu odsprzedawcy. Interes, to interes! Kiedyż raz zdobędziemy się na silną organizację społeczną, która zdmuchnie tych, którzy nędzę pracownika umysłowego przetapiają na grosz grubych? Spółdzielnie i związki zawodowe powinny usunąć bez śladu zbyteczny dodatek do pracy naukowej i literackiej, jakim jest business, jednostek

## KRONIKA.

## Kalendarzyk.

Dzisiaj: kat. Tytuza bisk.; gr. kat. Anasazji. Jutro: kat. Telefora biskupa; gr. kat. 10 Muczen. — Wschód słońca 7:23, zachód 5:36.

## Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7:30 wiecz.  
W środę „Czerwony młyn“.

## Mały teatr miejski (ul. Gródecka 3 b).

W środę „Roztwór prof. Pytlac“.

## Repertuar Teatru Nowości.

W środę „Hiszpański słowik“.

## Repertuar Teatru lit.-art. „Uł“ ul. Ossolińskich 10.

Program od 2. stycznia 1922. 1) Część koncertowa. 2) Prof. Bałenski z partnerką. 3) Szopka: rewja aktualna.

## Repertuar Bagateli lwowskiej.

1) Dział koncertowy: 1) solowych numerów. 2) Ona ma coś komedia w 1 akcie. 3) Sylwester u pp. Kompas i Ska, żart sceniczny w 1 akcie.

## „Ecole de Danses“ znana i renomowana Szkoła

tańców modnych pod kier. St. Niemczynowskiego i prof. Bałenskiego, po dłuższej przerwie otwiera kursa tańców dla początkujących, oraz tańców modnych (Boston, Foxtrot (Shimmy), On-step, Tango itp.) z uwzględnieniem najnowszych wzołów zaraniicznych. Dla umiających tańczyć godzin perfekcji. Dobór towarzyski ściśle przez brzegany. — Informacje i wpisy: plac Akademicki 3, I piętro, godz. 5—7 wieczór. 7705

## We Lwowie.

— Ministerjalny inspektor administracyjny ministerstwa zdrowia publicznego prof. dr. Tadeusz Hilarowicz, bawił w objeździe służbowym we Lwowie, Tarnopolu i Stanisławowie.

— Lwowskie Towarzystwo higieniczne rozpoczyna nowy okres działalności po kilkuletniej przerwie wojennej.

Zastępca prezesa dr. Mikołajski zwołuje na dzień 10. bm. o g. 6 popoł. walne zebranie Towarzystwa do sali Polikliniki (ul. Lindego 5.) w celu wyboru nowego wydziału i zdania sprawy z działalności.

Przed wojną działalność ta była ruchliwa i zaznaczyła się poważnie w różnych sprawach. Tuż przed wybuchem wojny w r. 1914 Towarzystwo zorganizowało i przeprowadziło we Lwowie I. Zjazd Higienistów polskich ze wszystkich zaborów, który wypadł znakomicie. Zjazd ten zamknęło życzeniem, aby następny zjazd mógł się odbyć w wolnej Warszawie.

Zyczenie to spełnia się, bo właśnie w Warszawie, już wolnej, czynią przygotowania do zwołania II. Zjazdu Higienistów Polskich.

A we Lwowie wiadomość o reaktywowaniu Towarzystwa higienicznego przyjęto z żywym zadowoleniem w kołach lekarzy, inżynierów, pedagogów, urzędników administracyjnych, którzy odczuwają brak wspólnego ogniska w celu omawiania zadań medycyny i higieny publicznej.

Zyczymy Towarzystwu w nowym okresie pracy jak największego powodzenia.

— Podziękowanie. Za łaskawy współdziałanie w uświetnieniu święta rocznicy chrztu bojowego 19. pp. „Odsiecz Lwowa“, składa dowództwo 19. pp. „O. L.“ artystkom i artystom teatrów miejskich WP. Zacharskiej, Rapackiej, Barwińskiej i Prawdzicowi, oraz WP. Seredyńskiemu najserdeczniejsze podziękowanie. Korpus oficerów 19. pp. „Odsiecz Lwowa“.

— Wiec manifestacyjny pracowników państwowych. W niedzielę 8. bm. o g. 10 rano w sali Sokoła-Maciejczy (ul. Zamorowicza 3.) odbędzie się manifestacyjny wiec pracowników państw. w sprawie niezrealizowanych dotąd ogólnych postulatów, na który stała delegacja zaprasza wszystkich bez wyjątku pracowników państw., posłów sejmowych i reprezentantów prasy.

— Z karty żałobnej. Śp. Wanda-Maria Korab Kowalska, córka zaszczytnie znanego lekarza, zmarła 30. grudnia 1921. Śmierć porwała ją zupełnie niespodzianie, w kwiecie wieku. Śp. zmarła, urzędniczka Wydziału samorządowego, odznaczała się prawdziwą inteligencją, niezamordowaną pracowitością i szczerą skromnością.

We Lwowie zmarł Kazimierz Grzyszecki, b. współpracownik techniczny „Kurjera Lwowskiego“, w 70 r. życia, ostercając liczną rodzinę. Zgon śp. Kazimierza Grzyszeckiego obwidził w kołach znajomych, kolegów i przyjaciół żal szczerzy, gdyż śp. Zmarły umiał sobie zawsze wybitnymi cnotami obywatelskimi i towarzyskimi szczerą

Po drugie zwracamy się do wszystkich czytelników bez wyjątku o wypowiedzenie się co do poszczególnych działów pisma naszego. Gdy materiału jest narwał, zdarzyć się może, że rzesze czytelnicze czekają nadaremnie na te informacje i artykuły, które bezpośrednio ich obchodzą, a ten i ów dział krzywdzi inne.

Apolujemy więc do was wszystkich, o przyjaciele nasi: do 15. bm. przyslijcie krótko, wyraźnie sformułowane życzenia co do poszczególnych działów. To da nam obraz waszej woli, której słżyć chcemy.

(inszy). Znany teatrzyk „Uł“ chwytliwie zajął się w swej linii, a to dzięki niewybrednym „sztukom“ i pewnym niedociągnięciom ze strony wykonawców. Lecz z Nowym Rokiem kryzys na szczęście minął. Na tapet weszła miast ekskrementowych „sketchów“ — rewja aktualna, marionetkowo skonstruowana, nawiązująca do najlepszych lwowskich tradycji revues (Osta i Hearnartstana. W „szopce“ tej epizody polityczne przewyższają jakością obowiązkowy epizod magistracko-teatralny, choć revue wyszła z pod ciężkiego ołowka satyrycznego W. Raorta. Jasełkowe to przedstawienie bawi publikę tembardziej, że jest i próbą talentów transformistycznych, np. Mirski „robi“ walczarza, złego inteligenta i „pssika“, przedzierzgam się w mlg jak Proteusz jaki. Dekoracje Swinarskiego udatnie trafiły w nastrój lwowsko-betlejemski.

W części solowej oklaskiwaliśmy starych znajomych. Od kilku tygodni mamy w „Ulu“ i „smutnego pierrotta“ p. Sławskiego. Śpiewak ten o niematych walorach zewnętrznych i sympatycznym głosie stał się nader szczęśliwym uzupełnieniem wokalnem programu recytacyjnego.

## Lwów-Warszawa.

Pisma warszawskie donoszą: „Na przewodnikach telegraficznych między Warszawą a Lwowem ustanowiono nowe, szybko piszące aparaty systemu Baudota, dzięki czemu przyspieszona została wymiana korespondencji telegraficznej między Warszawą a Lwowem, przez który są kierowane depesze na południowy wschód“.

Aparaty te podług zapowiedzi ministerstwa poczt i telegrafu miało zaprowadzić u nas jeszcze przed rokiem. Lepiej późno niż nigdy.

Aparaty te gotowe oddać przysługę także i dziennikom szczególnie we Lwowie, gdzie co parę dni narażeni jesteście na przerwy telefonii. Z telegraficznej służby nie można było korzystać, gdyż telegram z Warszawy do Lwowa, nawet półurzędowego PATA, szły nieraz 24 godzin i dłużej i były prawie zawsze masztardą po objeździe.

Na wypadek sprawnego funkcjonowania nowych aparatów telegraficznych, możnaby nieraz korzystać w wypadkach przerwy telefonii z depesz.

Przez święta bawił we Lwowie minister poczt i telegrafów p. Stesłowicz i przekonał się mógł naocznie, jaka u nas panuje mizéria telefoniczna. Telefon przerywany całymi tygodniami, a wówczas, kiedy przypadkowo nieprzerwany — funkcjonuje tak marnie, że za bezsprzecznie drogie pieniądze rozmówić się nie można. Ciężko wiśmy, czy p. minister Stesłowicz z tej ostatniej naoczności i lustracji wyciągnie jakie konsekwencje i czy położy nareszcie koniec tej anomalii, aby ponownie nastania stosunków normalnych cała dzielnica oderwana była od świata i nie mogła korzystać z telefonów międzymiastowych.

Jeżeli co do tego nie nastąpi w najbliższym czasie poprawa stosunków, cała odpowiedzialność spadnie na p. ministra Stesłowicza, który zdaje sobie przecież sprawę z istniejącego stanu rzeczy — już przed rokiem przyrzekał radykalne uzdrowienie stosunków pocztowo-telegraficznych w Małopolsce, a rezultatem tego — mizéria i stan rozpaczliwy, na skutek czego wszyscy cierpimy, a dzienniki opłacając obfitymi haracz narabone są na ciągła Gehennę!

— OO —

Studenci wydziału prawnego mają swą Bibliotekę słuch. prawa. Z górą 40 lat istniejące to towarzystwo, zdobyło się na poważny, fachowo ułożony księgozbiór z 7000 tomów, lecz, niestety, wypadki wojenne zostawiły z tego tylko ruinę, 1/3 tomów ocalała. Zapewne dużo z tego znajduje się w rękę prywatnych.

Tak samo należy zaapelować do pamięci (może i sumienia) wielkiej rzeszy jurystów, którzy pożyczali „skrypty“ wykładów profesorskich i nie oddali. I w tym cennym dziale luki są przykre, dalsze tempo pracy przy dzisiejszych cenach papieru i powielania musi być wolne, a skrypt wykładu jest nadal dla studenta praw nieodzowny. Przyklasnąć należy, że Tow. inicjuje kurs repetycyjny dla kandydatów egzaminów — wyrwie szereg kolegów z rąk, które swoim zwyczajem po paskarsku traktowały takie kursy.

Centrala Samopomocy ml. ak. nie pokazała gościom swym organizacji studentów filozofii. W ścisłym tego słowa znaczeniu organizacji samopomocowej odrębnej stud. fil. niema — garną się oni do Br. pom. stud. uniw., która zawsze do najlepszych swych włodarzy zaliczała stud. fil. A dział samopomocy naukowej nie jest właśnie objęty programem samopomocowym.

Wiadomo, że na uniwersytecie istnieje szereg kółek naukowych, chłubiących się kilkadziesiątkami lat istnienia, które prócz bezcennej pracy samokształceniowej i organizowania współpracy naukowej odgrywały i odgrywają rolę samopomocy, gdyż i mają biblioteki i ułatwiają nabycie książek czy potrzeb naukowych i wreszcie również wydają skrypty wykładów. Przy tym ostatnim punkcie dodając wypada, że podobno niektórzy wykładający wzbraniają surowo wtrwalać swe słowa w kursach litografowanych. Nad tym objawem nie będziemy się zastanawiać, gdyż ani wydawanie skryptów nie obniża frekwencji, ani niekontrolowane skrypty nie umniejszą błędów, które chcą wytepić ci luminarze nauki. Lepiej zastanówmy się nad inną, donioślejszą sprawą. Mamy w Polsce 5 uniwersytetów z wydziałami filozoficznymi, pokaźna liczba młodzieży studiuje na tych fakultetach. Studium filozoficzne, jak żadne inne wymaga książek i ułatwień naukowych, jak żadne inne wymaga współpracy, spółorganizacji studjów. Powinna powstać specjalna centrala samopomocy naukowej stud. fil., która by miała szerokie a wdzięczne pole do działania. Między innymi mogłaby ułatwiać dostęp dla zamieszkanych do bibliotek, które nie mogą książek wysyłać do czytania np. z Krakowa do Wilna, mogłaby służyć dla pracy bibliograficznej, urządzać konkursy (które swego czasu w lwowsk. kółku hist. dawały takie znakomite rezultaty), mogłaby być wydawniczym centrem i wzbudzić tem szlachetną i potrzebną emulację naukową naszych wszechnic, na których ogniska pracy naukowej nie świecą jeszcze zbyt jasnym i gorącym płomieniem.

A w tej pracy pomogą wam, młodzi koledzy i „stare strzechy—phil“ i zapewne umi, bogatsi od dzieci Arystotelesa. S. P.

## Czytelnik a pismo.

(UWAGI OD REDAKCJI).

Wydawnicze warunki u nas nie stały się ani o jote łżejsze — pisma muszą nadal walczyć z wygórowaną ceną papieru, robocizny i materiałów drukarskich, z wysokimi taryfami pocztowymi, telefonicznymi i telegraficznymi.

Dlatego nie możemy na razie zniżyć Szan. Czytelnikom cen ani abonamentu, ani poszczególnych egzemplarzy, jak również rozszerzyć znacznie rozmiaru pisma, tak, aby mogło zadowolić najszerze postulaty czytelników naszych.

Cheć dać jak najdokładniejszy i należyte opracowany materiał informacyjny i sprawozdawczy z wszystkich dziedzin i przejawów życia społecznego bez wyjątku, musimy walczyć ciągle ze szczupłością ram. Wielka liczba informacji aktualnych powstrzymuje często zbyt długo materiał bardziej wyczerpujący, bardziej syntetyczny.

Z tego powodu przedewszystkiem prosimy wszystkich łaskawych współpracowników pisma naszego o cierpliwość, jeżeli zwlekać musimy z drukiem przyczynków, od nich pochodzących.

zaskarbić sympatię. — Pogrzeb odbędzie się dziś, tj. we środę d. 4. bm. o g. 4 popoł. z domu przedpogrzebowego, ul. Kochanowskiego.

— **Z teatru.** „Tannhäusera” Wagnera wystawia Teatr Wielki w przyszłym tygodniu, a nie w bieżącym z powodu nagłej niedyspozycji pp. Piatówniej, Green-Skazowej i Homera.

— **Szkoła kadecka,** która przed kilku miesiącami została przeniesioną do Lwowa, wraca obecnie do Krakowa i będzie umieszczoną w dawnej siedzibie w Łobzowie.

— **W sprawie zamachu Fedaka** aresztowała policja onegdaj w zabudowaniach katedry św. Jura dwóch współuczestników zamachu, mianowicie Palija i Kuczabskiego, który w dniu krytycznym przebrany był w mundur oficera polskiego i towarzyszył Fedakowi, ułatwiając mu w ten sposób pobyt pod ratuszem. Obu odstawił do więzienia przy ul. Batorego.

— **Z izby sądowej.** Rozprawa przeciw fałszerzom dolarów odbędzie się we Lwowie w lutym przed sądem przysięgłych.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Na dworcu kolejowym złamał przejeżdżający parowóz nogę Dąbrowskiego Jana, pracującego w warsztatach kolejowych. Po zaopatrzeniu przewieziony został do szpitala.

— **Upadek z pociągu.** Koło Gródka Jagiełłońskiego wypadł z pociągu szer. 26. pp. Kuźma Michał. Koła wagonów odcięły mu prawą nogę. Zaopatrzony prowizorycznie w Gródku, przywieziony został do szpitala we Lwowie.

— **W Ryńku,** przejeżdżający wóz potrafił Sabinę Kornmann, żonę urzędnika i Ewę Kostyszyn, przekupkę. Obie doznały lekkich obrażeń tułowia. Pogotowie ratunk. udzieliło potłuczonym opatrunku.

— **Rabunek w bramie.** Przechodzącego wałami Hetmańskimi Buzia Teichberga, l. 8. pociągnął jakiś obdarty wyrostek do kamienicy przy ul. Ormiańskiej l. 19., zamknął bramę, zdarł z malca płaszcz wart. 20.000 mk. wraz z gotówką 1.000 mk. i zbiegł. Rabuś młodociany wyróżnie z pewnością na włamywacza.

— **Aresztowania.** Za kradzież pierścionków złotych na szkodę Leji Kohlberg, zam. przy ul. Janowskiej l. 26. aresztowano jej sublokatora Markusa Schreyera.

— **Kradzieże.** W sklepie jubilerskim Michała Goldberga przy ul. Słowackiego l. 14. skradli złodzieje nieco biżuterji, wartości 1 milj. mk. Sprawcy zostali wkrótce wyśledzeni i aresztowani.

Na szkodę Izaka Damma, zam. przy ul. K. Boczkowskiego l. 15. popełniono kradzież rzeczy z mieszkania, wartości 100.000 mk.

Z mieszkania Petroneli Mandyk przy ul. Wallowej l. 5. skradziono z otwartej szafy ubranie, wartości 50.000 mk.

W kasie oszczędności przy ul. Legionów skradziono urzędnikowi J. Czernikowi portfel z 7600 mk. i dokumentami.

Z mieszkania Emila Urbańskiego przy ul. Ketrzyńskiego skradziono rzeczy, wart. 35.000 mk.

— **W wozach miejskiej kolei elektrycznej** znaleziono portfel, zawierający pieniężne legitymację i zapiski.

### Z całej Polski.

— **Rozkaz Noworoczny do armji.** Wydany przez min. spraw wojsk. gen. por. Sosnkowskiego. „Z Nowym Rokiem 1922 — pierwszym po zawarciu pokoju, wojsko polskie przebywszy w ładzie i porządku trudny okres demobilizacji rozpoczyna pracę pokojową, poświęconą organizacji i rozbudowie sił zbrojnych Narodu i Państwa.

Przygotowanie obrony Rzeczypospolitej, iżby nikt nie śmiał się targnąć na Jej wolność, honor i prawa, zapewnienie pokoju, ładu i bezpieczeństwa państwu i jego obywatelom, wydobycie i zorganizowanie żywej siły Narodu będącej najistotniejszą gwarancją jego bytu niepodległego — oto wielkie zadania, które stanęły dziś przed nami i przemknęły myśl i serce wojska polskiego.

Nie na laurach zwycięstwa, spożywając słodkie owoce pokoju, spoczywać nam wypadło, lecz iść się pracy wyteżonej i ofiarnej, nie pokładając rąk, utrudzonych po długotrwałej wojnie. Przez szereg ciężkich historycznych lat narzuciliśmy do trud i poświęcenia trudnej służby żoł-

nierskiej. Ten sam zapał, jaki zagrzewał nas w najcięższych chwilach zagrożenia się z wrogiem, ożywić nie przestaje szeregów armji. Jest to rękojmia rezultatów naszej wspólnej pracy i zapewnienie, iż wojsko polskie spełni swój obowiązek.

Dziękując wszystkim w imieniu służby za dotychczasowe wysiłki i wyraźnie dostrzegalną ambicję pracy, życze z głębi serca jeszcze wydatniejszych i ponryśkniejszych jej pólów w Roku Nowym z przeświadczeniem najzupełniejszym, że tak będzie”.

— **Z Archiwum państwowego.** Dyrektor Archiwum państw., dr. Eugeniusz Barwiński wyjechał z polecenia rządu do Wiednia w sprawach związanych z wykonaniem traktatu z Austrią. Kierownictwo Archiwum objął na czas nieobecności dyrektora referent minist. W. R. i Ośw. P. dr. Stanisław Lempicki.

— **Ukraińcy przechodzą do bolszewików.** „Ukr. Tribuna” donosi, że b. minister poczt i telegr. U. N. R. p. Sztęfan, b. sekretarz związku nacjonalnego p. Diduszko, b. sekretarz misji dyplomatycznej U. N. R. w Warszawie p. Butkiewicz, wraz z żoną swą — przeszli na służbę do bolszewików.

— **Wykolejenie się pociągu.** Na stacji kolejowej w Otwocku w noc sylwestrową przy przesuwaniu wagonów wykoleił się parowóz, skutkiem czego nastąpiło zatarasowanie dwóch torów. Z tego powodu nastąpiło zatrzymanie pociągu pospiesznego Lwów—Warszawa, który przyjechał do Warszawy z blisko 12-godzinnym opóźnieniem dopiero w niedzielę 1. bm o godz. 10 rano.

— **Samobójstwo lekarza.** W Warszawie odebrał sobie życie dr. Aleksander Białobrzęski. W pozostawionym liście podał jako powód samobójstwa rozstrój nerwowy.

— **Za handel walutami** skazał onegdaj sąd okręgowy w Łodzi Izraela Jotkę na rok więzienia, a kilku innych podsądnych na więzienie od 2 do 4 miesięcy.

### Z świata.

— **Powstanie w Karelii.** Sztab armji czerwonej, operującej w Karelii, energicznie domaga się w Moskwie pomocy, a żądanie swe motywuje wzmagającą się liczbą powstańców, z którymi walka staje się coraz uciążliwszą. Karelczycy rozporządzają znaczną ilością oddziałów saneczkowych i narciarskich, co daje im znaczną przewagę nad armją czerwoną. Dlatego też czerwonoarmiejski sztab domaga się również wysłania nart, bez których z powodu zasp śnieżnych, działalność armji napotyka na wielkie przeszkody, szczególnie cierpią z braku oddziałów narciarskich, formacje wywiadowcze.

— **Miasta zmiecione z powierzchni ziemi.** Na Filipinach całe miasto Ibajay w prowincji Capiz zalała w listopadzie straszliwa burza morską, która uniosła z sobą większość domów. Podobnemu losowi uległo miasto Makato w tejże samej prowincji, które także zalane zostało w niebo pętrzącymi się balwanami morskimi.

### Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Polskie Tow. Politechniczne.** We środę d. 4. stycznia br. o godz. 6'15 odbędzie się zebranie tygodniowe, na którym prof. dr. Maksymilian Huber wygłosi odczyt pt. „Przeszłość i przyszłość świata w świetle nauk przyrodniczych”.

— **Ze Związku adwokatów polskich we Lwowie** Dnia 4 bm. (środa) o godz. 6'30 wiecz. odbędzie się w lokalu Związku adwokatów polskich, ul. Zimorowicza 9, wykład prof. dra M. Allerhauda pt. „Niektóre kwestje prawa międzynarodowego”.

— **Oplątek w „Gwieździe”.** W dzień Trzech Króli odbędzie się wspólny oplątek członków „Gwieźdy”. Zebranie rozpoczyna się o g. 7. w.

— **Z „Sokoła-Macierzy”** Nowo związane kółko amatorskie „Sokoła-Macierzy” odegra w piątek, 6. bm. Bałuckiego „Grube Ryby”. Przygrywać będzie orkiestra sokoła pod batutą A. Osady.

### PRZY UDZIALE WYBITNYCH OSOBISTOŚCI

polskich sfer kupieckich i przemysłowych, utworzoną została we Lwowie firma **MULTA, Handlowo-przemysłowa Ska z ogr. odp.** Obszerne lokale biurowe i składy mieszczą się w podwórzu hotelu Europejskiego w umyślnie w tym celu wystawionym budynku. Celem Spółki jest pośredniczenie w handlu między zachodem a wschodem, w szczególności zaś ułatwianie ekspansji przemysłu polskiego na wschód. Zadaniem firmy jest przyjmowanie zastępstw i składów komisowych fabryk krajowych i zagranicznych, jak niemniej utrzymywanie na składzie towarów na własny rachunek. Przez korzystny układ z fabryką pomorską maszyn rolniczych Ventzkyego, **MULTA** jest w możności sprzedawać wyroby tej fabryki po oryginalnych cenach fabrycznych, a mając już na składzie wielkie zapasy pługów systemu Sacka, kultywatorów, bron itp. może natychmiast wykonać zlecenia rolników, kółek rolniczych oraz kooperatyw.

Między innymi Spółka ta objęła jeneralne zastępstwo urządzeń i przyborów elektrotechnicznych największej w tym zakresie firmy wiedeńskiej **B. Walter**, oraz fabryki papierów szmerglowych i szklanych, trykotarzy, czysto wełnianych koców białostockich, listew i ram Spółki listwiarzy warszawskich i wiele innych. **MULTA** ma też na składzie wszelkie najnowsze wynalazki elektryczne.

Kierownictwo **MULTY** spoczywa w ręku wytrawnych fachowców i organizatorów, wobec czego nowej tej instytucji polskiej rokować można pomyślny rozwój, tembardziej, że i finansowo jest dobrze wyposażoną.

**Koncert prof. Włodzimierza Webera,** pianisty, odbędzie się d. 10. stycznia. Bilety w składzie rut B. Połonieckiego. 7681

**Koncert Prof. Wł. Webera** wzbudził poważne zainteresowanie. Marzą jego wielki popyt za biletami, których nieznaczna pozostała ilość jest jeszcze do nabycia w Księgarni Połonieckiego (ul. Klementyny Tańskiej 3).

**Książka telefoniczna lwow.,** uzupełniona po ostatnie dni do nabycia w drukarni Dziennika Pol., Lwów, Cicha 5. Cena 300 mk.

### Siva rerum.

#### PODZWONNE 1921.

W r. 1921 zamknęli oczy swe na wieki liczni wybitni przedstawiciele świata polityki, nauki i literatury. My pochowaliśmy m. i. ks. Michejde, hr. Ag. Gołuchowskiego, T. Rittnera i G. Zapolską. W Rosji zmarli ks. Krapotkin i wielki historyk Kariejew, na wygnaniu zaś w. ks. Mikołaj Mikołajewicz, również na wygnaniu zgasł król Czarnogóry Mikołaj, na wygnaniu cesarzowa niemiecka Augusta Wiktorja. Za granicami ojczyzny spotkał sżyteł Ormianina 2 b. wielkich wezyrów tureckich: Talaata (15. III. w Berlinie) i ks. Saida Hafima (6. XII. w Rzymie). Z rąk anarchisty gwałtowną śmiercią skończył hiszpański premier Dato (8. III.).

Świat słowiański utracił wybitnych pisarzy: słowackiego Hviezdoslava (właściwe nazwisko: Orszagh Pál), słoweńskiego Lukasa Sveteca i ukraińskiego Wł. Korolenkę.

Francja pogrzebała historyka E. Denisa, polityka Combesa i kompozytora C. Saint-Saënsa, Austria ekonomistę K. Mengera, pozatem wielu polityków starych cesarskich czasów: jak Stöger-Steinera, Trauttmansdorffa i Welserheimba.

Ciekawe, że w ang. nekrologach sylwestrowych nie czytamy o śmierci ani jednego człowieka prócz tych, którzy znani byli na terenie klubowotowarzyskim, chyba jeden John Hase, aktor ulubiony Londynu, który zmarł 28. grudnia n. r. Widać, jak twardejmi ludźmi są Anglosasi.

### KOMUNIKATY.

**Posiedzenie miejscowych członków Rady nadzorczej Zakładu Pensyjnego we Lwowie,** odbędzie się we czwartek 5-go bm. o godz. 6'30 wieczorem w biurze zakładu, Piekarska 1 a.

**APOLLO** Dzisiaj sensacyjna premiera

w 6 akt., z nieporównanym **HARRY PEEL'EM**

**Latające auto**

Z powodu koncertu przedstawienie tylko do godz. 7:30.

**Komunikaty.**

**MIEJSKI ZAKŁAD APROWIZACYJNY.**

We Lwowie, dnia 30 XI. 1921.

**Sprzedaz artykułów w sklepach miej.**

- Miejski Zakład aprowizacyjny poleca do wiadomości, że sklepy miejskie sprzedają następujące artykuły:
- chleb żytni pyłowany za bochenek o wadze 1 kg. 105 mrek.
  - chleb żytni ciemny, za bochenek o wadze 1 1/2 kg. 100 marek.
  - mąkę pszenną boznańską za kg. 210 marek krajową " " " " 200 " " " " " " 168 " " " " " " 120 " " " " " " 120 " " " " " " 110 " " " " " " 110 " " " " " " 700 " " " " " " 440 " " " " " " 360 " " " " " " 10

Powyższ artykuły sprzedaje Zakład także p. p. Kupcom i konsumenci hurtownie z odpowiednim opustem. Do ceny chleba rozumiejacj się ją zwa z kosztami dostawy mogą p. p. Odprzedawcy doliczać przy sprzedaży po 5 marek od bochenka. Zarazem wobec zniesienia systemu sprzedaży mru na kartki, upoważnia się p. p. Kupców i Zarządców konsumów do sprzedaży bez kartek pozostałych ewentualnie zapasów

Miejski Zakład Aprowizacyjny.

**KRONIKA SPORTOWA.**

Noworoczna wycieczka Karpackiego Towarzystwa narciarzy w okolicy Tuchli zgromadziła 10 uczestników, których nie odstraszyła fatalna aura lwowska. Za to w górach znaleźli się wśród bajecznej zimy, lasów otulonych w okiście i zasłanych puszystym dywanem pól, stworzonych dla narciarza.

Trzydniową wycieczkę do Tuchli i Sławsk urządził Karpackie Towarzystwo narciarzy w dniach 28-30 stycznia. Wyjazd we czwartek, 5-go 18.15; powrót w niedzielę 8-go 21.30. Dla młodzieży 50 proc. zniżka kolejowa. Szczegóły i zgłoszenia u p. Bujaka, Kopernika 4. od godz. 18-19.

**NADESLANE.**

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności.)

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. Schwarz** sekund, szpil. powsz. ul. Słowackiego 4. ul. przed. st. p.

**KRONIKA EKONOMICZNA.**

+ Zniesienie moratorium w okręgu lwowskim. Sąd apelacyjny. „Dziennik ustaw” z 30. grudnia 1921 ogłosił zniesienie moratorium dla rozszczeń prywatno-prawnych. Wszystkie wierzycielnicy, których płatność była odroczone do 31. grudnia 1921, a pretensje nie wekslowe (otwarte) jak i pretensje z weksli i czeków spłacone być mają w dwóch równych ratach, w marcu i czerwcu 1922. W razie niemieszczenia pierwszej raty w terminie płatności, płatna się staje natychmiast cała wierzycielność. Przy wekslach i czekach musi być wniesiony protest w ciągu dni trzydziestu po terminie płatności. Zwłoka tych dłużników rozpoczyna się po upływie 10 dni od dokonanego zawiadomienia. O ile w ciągu 10 dni zaplaca pierwsza ratę, wolno im druga ratę uścić w terminie czerwcowym.

Trzymiesięczny czasokres przedawnienia pretensji wekslowych przedłużony został do sześciu miesięcy.

Również zniesionem zostało 1. stycznia 1922 moratorium co do rozszczeń z umów ubezpieczeniowych. Zaległe premie ubezpieczeniowe płatne są bez ograniczeń.

Odnosnie do osób wojskowych, które wracają do stanu cywilnego i do jeńców i zakładników utrzymywane zostało moratorium w dawnej rozciągłości. Tak samo utrzymywane zostało w mocy prawo dłużnika żądania moratorium sędziowskiego odnośnie do zobowiązań wszelkiego rodzaju. Sędziowskie moratorium odroczyć może płatność najdalej do 31. grudnia 1922. Moratorium sędziowskie udzielone poprzednio do 31. grudnia 1921 przedłuża się obecnie automatycznie na czas do 30. czerwca 1922, może być jednak na wniosek wierzyciela przez sąd uchylone, jeśli zachodzą ważne powody.

Do wielkiej Rady finansowej w Warszawie mają być powołani z Krakowa dr. Benis i Ungar, dyrektor banku małopolskiego.

+ Nawiazanie stosunków handlowych między G. Śląskiem a sówietami. Z Katowic dojeżdżają: Od kilku dni przebywają na G. Śląsk przedstawiciele sówietów w celu nawiazania stosunków przemysłowych i handlowych między przemysłem G. Śląska a sówietami. Dotychczas uskuteczniono większe zakupy w materiałach kolejowych i transportowych. Zakupione towary pójdą drogą na Lubekę, a stamtąd morzem do Rewla. Należności regulowane będą czekami na banki amerykańskie w walucie złotej. (AW.)

+ Eksport z G. Śląska. W myśl rozstrzygnięcia genewskiego, produkty naturalne albo przerobione, pochodzące ze sfery polskiej obszaru plebiscytowego, będą przy wprowadzaniu na obszar niemiecki przez trzy lata wolne od wszelkich opłat celnych. Ten okres trzechletni rozpocznie się z chwilą objęcia Górnego Śląska przez Polskę. Ilość produktów, które mogą być rocznie wywożone, nie powinna przekroczyć przeciętnej ilości rocznych wywożonych w latach 1911-1913. Celem stwierdzenia tych ilości, wystała naczelna rada ludowa do wszystkich przedsiębiorstw fabrycznych i rękodzielniczych odnośny kwestionariusz. Ponieważ jest możliwe, że wskutek braku odpowiednich danych pominięto te lub ową firmę, przeto zwraca się naczelna rada ludowa w pismach polskich i niemieckich ponownie do wszystkich przedsiębiorstw, które w latach 1911-1913 eksportowały do Niemiec albo do niemieckiej części Górnego Śląska, a które wymienionego powyżej kwestionariusza nie otrzymały, aby we własnym interesie podały swoje adresy do wydziału przemysłowego i handlowego przy naczelnej radzie ludowej w Katowicach, Deutsches Haus. Tylko przedsiębiorstwa wytwórcze, a zatem nie przedsiębiorstwa kupieckie powinny zgłosić swój wywóz. (PAT.)

+ Położenie w górnośląskim przemyśle włókienniczym przedstawia się następująco: Robotnicy żądają podniesienia płac, pracodawcy wobec braku zamówień i surowca odrzucają ich żądania, odpowiadając na strajki masowem wydalaniem robotników. Wiele fabryk zamknięto. Liczba bezrobotnych w przemyśle włókienniczym wynosi 18.000 ludzi. (AW.)

+ Izba handlowa polsko-holenderska zawiadania kupców i przemysłowców polskich, iż w lutym 1922 odbędzie się w Holandji w Utrechcie jarmark. Kupców holenderskich interesują szczególnie następujące artykuły, któreby pragnęli importować z Polski, a mianowicie: cement, artykuły budowlane, maszyny rolnicze, wyroby włókiennicze, wyroby skórzanne, meble, wyroby przemysłu ludowego itp. Blizszych informacji udziela, jak również przyjmuje wpisy na udział w jarmarku Izba handlowa w Warszawie, ul. Foksa 17.

**Kursa giełdy lwowskiej.**

Lwów, 3. stycznia 1922

Akcje Tow. handl. i przem.: Browary lwowskie 17000—, Tow. Chodorów 3050—3250 Karpalit 1500000, Cnielów 3100—3300, „Portland Szczałowa” — „Galicja” 1950 2050 Gazota, 2000 0000, Górka 7800—000, „Olkos” 4700—5100 „Parowozów” 1400 — „Patria” 4700—0000 „Pezet” 970 1050 „Pocisk” 875—000, Polski Glob 1125 0000, Polska Nafta 1700 1800 Polskie Tow. handlowe 650 700 Rakasz wa 3300—000, Zakłady elektr. „Siersza” 1400 00 0 Gal. Zakł. górn. Siersza 7300—000, „Tapege” 5400—0000, Zieleniewski 5700—000, Żegluga polska 450—000.

Waluty: Ruble carskie po 100 rb. 250— 400— ruble carskie po 500 rb. 150— 180—, ruble carskie drobne 100 120—, ruble dumskie (po 1000) 30— 50— ruble dumskie (po 250) 20— 40—, Ruble dumskie kienrenki (po 40 i 20) 10— 15—, Karbowance (po 1000) 3— Grzywny (po 600 i wyżej) 6— 10—, 100 franków francuskich 223— 233— 000, franków szwajcarskich 540— 580—, 1 sterling 11750— 12250, 1 dolar amerykański 2800— 2900—, 1 dol r kanadyjski 2450— 2550—, Marki niemieckie po 1000 1600 1700, Marki niemieckie po

100 150 1650 Marki niemieckie drobne 1700 1500, Lei rumuńskie (po 100) 2900— 2200, Lei rumuńskie drobne 17— 20— Liry włoskie 125— 135—, Czeskie korony (po 500—1000) 4500 4400, Korony austr. niemie. stempl. 008 052, Franki belgijskie 213 223—.

Dewizy: Wypłata na Londyn 11800—12300, na Paryż 225 235 Zurych 54000 58000, Praga 4300 4400 na Wiedeń 000 056 na Berlin 1600, 1700 na Nowy Jork 2750 2850, Medolan 11250— 11400—, Bukareszt 120 122

**KRAK. CEDULA GIELDOWA.**

Kraków, 3. stycznia 1922.

**Akcje.**

Polski Bank Przemysłowy I-IV. 600 700, Polski Bank Przemysłowy V. —0 —0 Bank Hipoteczny 950 1000 0—0 Bank Małopolski 725 775 Ziemiaki Bank Kredytowy Powszechny 630 650 Powszechny Bank Kredytowy S. A. 800 400, Bank Ziemiaki dla Kresów 600 700, Bank Kredytowy w Warszawie — Bank Związku Sp. zarobkowych —, Polskie Tow. Handl. I-III. 600 850 625— Ziemiaki. Towarz. Handl. IV. —, Imper 275 325 00, Polki Glob 900 1000, Harwig —, Żegluga polska 300 150, Zieleniewski 560 580 00—00, H. Cegielski 2000 2200 Trzebiunia fabryka maszyn I-III 3050 3200 0000 Lemless fabr. maszyn — Aut moto 90 1100 0000, Polska Nafta 1700 1800, Elektryczna w Serszy 0000 0000, Olkos 0—0 —0 Pezet 1000 1125 00, Trzebiunia fabryka przetworów Huszowych 2000 5400 0000—00, Kralas 2200 2300, Górka 7300 8200, Siersza Zakłady górnicze 800 9500, Pocisk 000 000, T. P. G 3500 6000 —00—, Chodorów cukr. 3500 3500, Parowozy 1150 1450.

**Waluty.**

Dolar Stanów Zjednoczonych 2800 2950, Franki francuskie 220 235 245 240, Franki szwajcarskie — Franki belgijskie —, Funt ysterling —, Marki niemieckie 150 1650 1650, Korony austriackie 0 47 000 00, 00, Korony Czecho-słowackie 41 43 4850, Lei rumuńskie —, Liry włoskie —, Ruble carskie po 100 —, Ruble carskie po 1000 —.

Zurych. (PAT). Kursa giełdy z 3. stycznia 1921. Berlin 272. Holandia 189.50. Nowy Jork 515. Londyn 21.70. Paryż 41.65. Mediolan 22. Bruksela 39.75. Kopenhaga 103. Sztokholm 128.25. Chrystjania 82. Madryt 76.30. Buenos Aires 176. Praga 7.80. Budapeszt 0.85. Zagrzeb 1.95. Bukareszt —, Warszawa 0.17, Wiedeń 0.19. Austr. stempl. 0.11.

Spadek kursu wszystkich obcych walut. Warszawa. „Przeł. Wicz.” donosi, że wszystkie kursy walut obcych, nie wyłączając marek niem., spadły na dzisiejszem zebraniu giełdy warsz.

Warszawa. (PAT). Giełda zbożowo-towarowa z dnia 3. stycznia 1922. Owies 8.200, mąka żytnia 70 proc. 11.700. Usposobienie słabe. tendencja zniżkowa. Daje się odczuwać brak nabyców.

**OGŁOSZENIA.**

Znana z dobroci wytwórnia wyrobów masarskich poleca jak najlepsze

**WĘDLINY**

po konkurencyjnych cenach oraz wyrab mięsa każdego gatunku dawniej **JÓZEFA LINTNERA** obecnie zaprotokołowana firma

**BRACIA LINTNER**

Rok założenia 1890

Sklep Rynek 9. Fabryka Fiastrów 6.



Najsukieczniejszy środek przeciwko d. ślabinom i wy. cieżczeniu o. organizmu, nie. zemu trawieniu i t. p.

**PIGULEKI SILOTWORCZE**  
wyr. fab. Ap. Kowalski, w Warszawie ul. Miodowa 1  
Skutek wprost zdumiewający, ujawnia się już po przyjęciu pierwszego fiakonu. Zgłoś w apte. ach i składach aptecz. Hartowa sprzedaż — Przedstawicielstwo na Lwów i okolice: apt. Małowski 1. „OZON”. Hartowa materiały aptecz. Lwów, Ke ataja 3, również hurtowo do nabycia: P. Małowski 136 i Apt. Związ. Wytw. Handl. Parca.

# UBRANIA

MĘSKIE po 18.000 i 15.000 mkp. dla chłopców po 16.000 Mkp. poleca Spółka dla wyrobu ubrań Lwów, Akademicka 22. Materiał zagraniczny najlepszy.

## Małopolska wytwórnia miodu „KMITA“

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

7560

W KRAKOWIE, ULICA ZWIERZYŃIECKA L. 29.



poleca swoje pierwszorzędne miody do picia w beczkach i fiaskach. **Specjalność: „KMITA“ Malaga.**

Reprezentant na Wsch. Małopolskiej: **Henryk Fraenkel, Lwowie, ul. Kopernika 42 a.**

### Od Administracji „KURJERA LWOWSKIEGO“

Upraszamy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty na styczeń 1922, wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu. — Wpłata kwot wpłaconych na czeki Poczt. Kasy oszczęd. następuje po upływie 8 do 10 dni, z tego powodu najrychlejsza wysyłka prenumeraty jest wskazaną w interesie szan. — — — prenumeratorów, gdyż — — —

10. stycznia 1922 r., wstrzymamy wysyłkę „Kurjera Lwowskiego“

tym prenumeratorom, którzy do tego dnia nie nadeszła prenumeraty i nie wyrównają ewent. zaległości. Na czekach lub przekazach wymienić należy, na jaki cel służyć ma nadana kwota: prenumerata, ogłoszenie, składki

Cena prenumeraty wynosi:	
We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji Kurjera Lwowskiego . . . . .	440 m.
We Lwowie z odnośzeniem do domu . . . . .	500 m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce . . . . .	500 m.
Zagranicą miesięcznie . . . . .	650 m.
Za zmianę adresu dopłaca się	10 m.

### Komunikat Związku Strzeleckiego.

dniewną uchwałę Zarządu Głównego na posiedzeniu w dniu 21. grudnia 1921 r. (protokół l. 94) wykluczeni zostali z Towarzystwa „Związek Strzelecki“ w myśl § 10 pkt. 3. Statutu Towarzystwa za naruszenie karność i działalności na szkodę Towarzystwa pp. Dr. Dregiewicz Stanisław, Wałęga Stanisław, M. Ciarka Maksymilian.

Wszyscy z Oznajdu Związku Strzeleckiego Lwów. Wyłączonym zabrania się pod odpowiedzialnością sądową występowania w imieniu Towarzystwa Związek Strzelecki. Legitymacje i upoważnienia wszelkie, wydane przez władze Towarzystwa Związek Strzelecki p. p. Dregiewiczowi, Wałędze i Maciakowi unieważnia się.

Ideptyczne pismo wysłać do Województwa Lwowskiego z prośbą o ostateczne rozwiązanie nieprawnie funkcjonujące o Zarządu Okręgowego we Lwowie przy ul. Zielonej 7. w sądzie p. p. Lisiewicz, Dregiewicz, Maciarka, Wałęga i towarzyszy. 7704

Niedzielski w. r. Sekretarz. Dr. K. Dłuski w. r.

### Nauka i wychowanie.

**Metoda** (osob), która była na studiach w Paryżu i Florencji, udziela lekcji języka francuskiego i włoskiego. Zgłoszenia proszę nadsyłać do administracji Kurjera Lwów, pod „Lekcje“. 7707

### Posady i prace.

**Examinowany** leśniczy energiczny, lat 30, znający z doświadczenia i praktyki przedwojennej, oraz trzy lata praktyki w państwowej służbie leśnej w Rosji, obecnie zapatrzony jako jeniec piątej syberyjskiej dywizji z głębokiej Syberji poszukuje posady najchętniej zaraz. Luźne zgłoszenia uprasza nadsyłać Ryszewski, Bukaczewce Małopolska. 7688

### Różne.

**Poszukuję** Jana Felikska, sierżanta wojsk. polsk. we własnym jego interesie. Tworowska — Kowal, Starokolejowa. 7655

**Stroiciel** pierwszorzędny przyjmuje zamówienia po cenie niższej. Kopernika 26, parter — Sieniarzki. 7694

**Dostawię** sąg drzewa rębane go za płaszczyznami. Zgłoszenia administracji Kurjera. 7404

**Dawid Szatten** ze Srednicy, pow. Lisko, urodz. w r. 1899 i **Berko Szatten**, urodz. w roku 1865, obaj zgł. bili dokumenta wojskowe, które tem samem traca swą wartość 7705

### Kupno i sprzedaż.

**Tokarnie**, strugarki, heblarki, gryzarki, wiertarki, motory, lokomobile, pompy Worthington, poleca „PILOT“ — Lwów, Batorego 4. 6491

### FOLWARKI!

380 mrg. dobrej średniej, ziemi z nadkompl. żywym i martwym inwentarzem, budynek mrowane w bardzo dobrym stanie, 3 km. od stacji przystos. 20 km. od Poznania na 16 mil. mkp.

320 mrg. dobrej żytniej i pszennej ziemi, z licznym żywym i martwym inwentarzem i bogatymi budynkami, tacja kolejowa w miejsc. w pozańskim. Cena 21 mil. m r-k pol.

50 mrg. pszennej i buraczanej ziemi nadkompl., żywym i martwym inwentarzem, mieszkanie pałacowe, oświetlenie gazowe, majątek przylega do miasta powiatowego, g. 25 mil. wyższe szkoły. Cena 25 mil. marek pol.

Gospodarswo 234 mrg. dobrej, żytniej i pszennej ziemi z bogatymi budynkami i licznym żywym i martwym inwentarzem przy mniejszym mieście. Cena 11 mil. mkp. Windomość przez

DOM HANPL. - KOMSOWY K. OCHOTNY et Co Poznań, Cerna Wilda nr. 22.

**Nowe** jutro z nurty do porządania. Administracja Kurjera „Nury“. 7682

### KARPIŃSKIEGO Balsam Bengalski

znieczulający sprawia natychmiastową ulgę w nowelgji, reumatyzmie, artretyzmie, migrenie, bólu zębów. Bolące miejsca natrzeć balsamem, przykrywając je następnie waz.

Laboratorium chem. - farmaceutyczne Tow. Akc. FR. KARPINSKI w Warszawie, Elektoralna 35. 1116

**Ważna** Poinsk. Tow. Księgarni Rolajozych „RUCH“ Sp. Akc. ma zaszczyt zawiadomić pp. akcjonariuszów, że w dniu 30. stycznia 1922 r. o godz. 6 wiecz. odbędzie się w biurze T-wa „Ruch“ w Warszawie przy ul. Poznańskiej nr. 38. **Nadzw. Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów**

Porządek dzienny Zgromadzenia: 1) Wybór przewodniczącego. 2) Zmiany w statucie. 3) Powiększenie kapitału akcyjnego. 4) Wnioski Zarządu 5) Wolne wnioski.

Uwaga: a) w myśl § 21 stat. akcjonariusze zamierzający wystąpić z wnioskiem na Zgromadz. Walnem, winni złożyć go nie później jak na 2 tygodnie przed terminem Walnego Zgromadzenia, b) w myśl § 24 statutu akcjonariusz ze k-rzysając z prawa głosu na Walnem Zgromadzeniu, o ile najmniej na 7 dni przed Walnem Zgromadzeniem będą zapisani w księgach Zarządu.

### Kompletnych

urządzeń młynskich

jak wałców, kasprów, kamieni, gazy szwajcarskiej i t. p. dostarcza natychmiast firma Riesel Schieber i Friedländer, Lwów Brajerowska 11 A.

## GEFIA Towarzystwo akcyjne dla zakładów przemysłowych

Wiedeń 1., Rynek 12. Listopada 10. (Ring des 12. November 10).

Dostarczamy zupełnie kompletne, gotowe do puszczenia w ruch **Zakłady Przemysłowe** wszelkiej branży z pełną gwarancją.

Zatapia się wymienienie pierwszorzędnych fachowców na dyrektorów i zaangażowanie tychże. Wszelkie projekty wykonane zostaną detalicznie przez pierwszorzęd. fachowców i powagi naukowe.

### „ECOLE REFORME“ (Im. Fr. Konrada)

pod dyrekcją Prof. Dr. Józefa Gluzińskiego otwiera dnia 15. stycznia 1922 r.

### LICEUM NAUK

ogólnego wyższego wykształcenia

Przedmioty: Literatura polska, niemiecka, francuska. Historia i estetyka sztuk plastycznych. Historia i estetyka muzyki. Estetyka żywego słowa. Propedecyka fizyczna. Przyrodznawstwo ogólne. Nauki o człowieku.

Kierownik naukowy Liceum: Prof. Dr. Józef NIRSKI

Współdziałają najlepsze siły nauczycielskie. Wpisy do dnia 10. stycznia. Wszelkie informacje codziennie w kancelarii Dyrekcji. 805

„ECOLE REFORME“ Pańska 14.